*Lekturowa burza mózgów*

Czerwone krzesło – duże możliwości czy ogromne niebezpieczeństwo?

Okazuje się, że odpowiedź na to pytanie wcale nie jest oczywista. Na początku dyskusji każdy zadeklarował, że chciałby być w posiadaniu tego magicznego przedmiotu (dowód rzeczowy na zdjęciu). Po tym, jak przeanalizowaliśmy argumenty „przeciw”, już nikt pewny tego nie był.

Pamiętacie Tosię, Filipa i Kukiego?

To oni za sprawą czerwonego mebla wyczarowali traktor, zamienili ciotkę w małą dziewczynkę i podróżowali na latającym łóżku. Ale to samo krzesło zamieniło dwójkę z nich w złote posągi i pozbawiło ich rodziców uczuć.

Kto z Was zaryzykowałby posiadaniem czerwonego krzesła?